

Przedawnienie nie hamuje odzyskania wypłaty

WOKANDA

Jeśli pracodawca od samego początku procesu podnosi zarzut przedawnienia roszczenia o odszkodowanie, a mimo to sąd prawomocnie je zasądzi, to w razie późniejszego uchylenia tego wyroku może żądać zwrotu nienależnie wypłaconej kwoty.

Taki pogląd przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z 28 października 2014 r. (I PK 54/14).

Stan faktyczny

Pracownik zażądał od kopalni odszkodowania za to, że jego pracy nie zakwalifikowano jako górniczej w prawidłowym wymiarze, co zaniżyło jego świadczenia emerytalne. Sąd I instancji zasądził na jego rzecz odszkodowanie, a sąd II instancji oddalił apelację kopalni. Pracodawca wypłacił zasądzoną kwotę wraz z odsetkami, składając jednak skargę kasacyjną. Dopiero Sąd Najwyższy uwzględnił pomijany wcześniej przez sądy zarzut przedawnienia części roszczenia pracownika i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd II instancji zmienił swój poprzedni wyrok i obniżył odszkodowanie.

Tym razem to kopalnia wystąpiła przeciwko górnikowi z procesem o zwrot nadwyżki odszkodowania, wskazując, że kwota ta stała się nienależna wskutek uchylenia wyroku, na podstawie którego dokonano wypłaty. Pracownik bronił się, że skoro część odszkodowania była przedawniona, to zakład nie może żądać jej zwrotu, bo jest to świadczenie spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu (zakaz ten wynika z art. 411 pkt 3 kodeksu cywilnego stosowanego w związku z art. 300 kodeksu pracy).

Rozstrzygnięcia

Sądy obu instancji uwzględniły powództwo kopalni o zwrot różnicy w odszkodowaniu. Przyjęły, że po uchyleniu wyroku, na podstawie którego je wypłacono, i zasądzeniu na rzecz górnika tylko części tej kwoty nadwyżka stała się świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi. Wskazały też, że pracownik nie może się w tej sytuacji bronić, powołując się na zakaz żądania zwrotu świadczenia spełnionego w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu (art. 411 pkt 3 k.c.). Zakład wypłacił bowiem odszkodowanie na podstawie prawomocnego wyroku, a nie wypełniając przedawnione roszczenie. Pracownik powinien liczyć się ze zwrotem już od chwili uzyskania wiadomości o zaskarżeniu wyroku.

Sąd Najwyższy stanął na tym samym stanowisku. Podkreślił, że pracodawca już od samego początku postępowania podnosił zarzut przedawnienia roszczenia, nie zrzekając się swojego uprawnienia. ■

•ZDANIEM EKSPERTA



Łukasz Chruściel

radca prawny, kieruje Biurem
Kancelarii Raczkowski
& Wspólnicy sp.k. w Katowicach

Prawomocny wyrok zasądający odszkodowanie na rzecz pracownika zobowiązuje do wypłaty odszkodowania niezależnie od tego, jaki będzie efekt skargi kasacyjnej. Podobny problem może powstać już wskutek wyroku sądu I instancji, jeśli sąd skorzysta z możliwości nadania mu rygoru natychmiastowej wykonalności w części (zob. uchwała SN z 24 marca 1967 r., III PZP 42/66). Nie ma najmniejszych wątpliwości, że w razie późniejszego uchylenia takiego wyroku pracownik powinien zwrócić otrzymane na jego podstawie świadczenie. SN wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że chociaż kodeks pracy nie przewiduje własnej podstawy zwrotu kwot wypłaconych pracownikom nienależnie, to przez art. 300 k.p. stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu, w szczególności o świadczeniu nienależnym (zob. m.in. wyrok SN z 29 stycznia 1975 r., III PRN 67/74).

Pracownicy bronią się przed zwrotem części wypłaconego im odszkodowania na różne sposoby. W omawianej sprawie górnik powołał się na regulację kodeksu cywilnego, zgodnie z którą nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli zostało spełnione, aby zadośćuczynić przedawnionemu roszczeniu. Przyjęcie przez SN, że taka obrona nie może być skuteczna, jest całkowicie słuszne. Pracodawca spełnił bowiem przedawnione świadczenie nie z własnej woli, ale dlatego, że wypełniał prawomocny wyrok. Natomiast zakaz żądania zwrotu dotyczy tylko roszczeń spełnionych dobrowolnie.

Sądy w tej sprawie uznały, że pracownik powinien liczyć się z koniecznością zwrotu nienależnego świadczenia dopiero od daty uzyskania wiadomości o zaskarżeniu wyroku skargą kasacyjną. Ten pogląd uważam za niewłaściwy, ponieważ między uprawomocnieniem się wyroku a uzyskaniem wiedzy o skardze pracownik może zużyć korzyść (nienależne odszkodowanie) i doprowadzić do wygaśnięcia wymogu zwrotu zgodnie z art. 409 k.c. W ten sposób skarga kasacyjna traci na znaczeniu – nawet jeżeli zostanie uwzględniona, pracodawca nie będzie mógł dochodzić zwrotu świadczenia. Pracownik powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu do czasu upływu terminu na wniesienie skargi kasacyjnej, a w razie jej wniesienia – do czasu jej rozstrzygnięcia. ■